

KURJER WARSZAWSKI

D. 17. Września. — Rok 1837.
Niedziela.

№ 246.

Jutro, S. Józef z Kopert, nu.

Dnia 24 Sier: (5 Wrze:) r. b. Rada Administracyjna mianowała: PP. Hygina *Wawrowskiego*, Zastępcę Podprokuratora przy Sądzie krymi: w Płocku, Zastępcą Sędziego Trybunału Płockiego; Łuk: *Kwaśniewskiego*, Zastępcę Assessora Sądu krymi: w Płocku, Zastępcę Podprokuratora przy tymże Sądzie; Kar: *Zgliczyńskiego*, Zastępcę Podśędka Sądu pok: pow: Lipnow.; Zastępcą Assessora Sądu kry: w Płocku. — Ogłoszono, iż Rada Admini: powodowana żaleniem się fabrykantów *Obić papierowych* w Warszawie, na uciążliwość opłaty cła od metalu białego i żółtego w książkach papierowych, raczyła postanowić: iżby w zastosowaniu się do taryfły Rossyjsko-Europejskiej, cło od wzmiankowanego metalu niższe zostało do złp. 3 gr. 5 od funta, nie licząc w to 7 groszy dodatkowych, które oddzielnie opłacać się winny. — Wzeszłym tygodniu ciągle były poszukiwane Kisty zastawne. — Wczoraj złożono w Redakcji Kurjera na Inst: m. z. dzieci wygranego zakładu od Antoniego Z. zł. 1. — (Art. nad.) Wczoraj liczny orszak krewnych, przyjaciół i znaiomych, odprowadził na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. Karola *Polkierskiego* Komornika Tryb: Cyw: Gub: Mazo.; który w dniu 14 b. m. złył wczesnio, bo zaledwie w 38 roku życia, szedł nagle z tego świata, pozostawiając nientuloną w żalu Żonę i krewnych. Od r. 1822, sprawując, bez najmniejszej nagany od Zwierzchności swe urządowanie, umiał przez dobroć, łagodność i w nichem nieugiętą cnotę zjednać serca wszystkich, tak iż wpostępowaniu swoiem zostawił piękny przykład do naśladowania. Jak w życiu publicznem był wzorowym Urzędnikiem, tak w domowem, małżonkiem i bratem; a cnoty jego długo ieszcze przez każdego komukołwiek był znany wspomianane będą. *J. Że.* — Na-

kładem Księgarni S. H. *Merzbacha* przy ulicy Miodowej Ner 486, wyszły poszyty 16 i 17ty dzieła *Gospodarstwo wiejskie*, obejmujące wszystkie gałęzie przemysłu rolniczego, teoryczno-praktycznie wyłożone przez Micha: *Oczapowskiego*. Poszyt 16ty kończy liczbę zaprenumerowanych zeszytów, czyli 1wszą połowę dzieła. 17ty poszyt zawierający: *uprawę roślin okopowych i pastewnych*, wraz z nauką o *łąkach i pastwiskach*, z 2ma ryci; racza Szano: Prenumeratorowie odebrać za złożeniem dalszej prenumeraty, która na następne 16 poszytów przyjmuie się w Warszawie po wszystkich Księgar: zł. 33, na Prowincji po pocztamtach i stacjach pocz: zł. 36 bez opłaty portorji. — Wdowa wiekiem obarczona, pozostająca bez żadnego sposobu do utrzymania życia, udaje się do dobrotliwych serc, łaskawej Publiczności prosząc o wsparcie, które w skłębie Ubogich przyjmowane będzie. — Upoważniony do utrzymywania na stole i stancji Uczniów uczęszczających do szkół publicznych, mam honor niniejszem zawiadomić o tem Szanownych Rodziców i Opiekunów, zaręczając za wszelką wygodę, troskliwy dozór i pomoc domową w naukach. Mieszkał przy ulicy Sto Jańskiej Nr 24. *W. Optołowicz.* — W zeszytym tygodniu iadącemu obywatelowi do Warszawy, blisko *Serocha*, oderżnięto tłumok z różnemi rzeczami, były także listy i papiery; gdy tenże Obywatel przybył do Warszawy, rano pod drzwiami swego mieszkania znalazł wszystkie będące wowym tłumoku.... listy i papiery, lecz nic z rzeczy. Szczególna uczciwość złodzieja. — Osobom które pragnęły nabyć *Latarnie zabezpieczające od pożaru*, w których miejsce szkła zastępnie tkanina druciana, a lampa osadzona w obręczce ruchomej gasnąć nie może; donosi fabryka wyrobów metalowych i lakie-

rowanych C. F. *Mintera*, iż znaczny tychże znajduje się zapas w składzie przy rogu ulicy Sto-Krzyżkiej i placu Dzieciątka Jezus. — Na ostatnich Targach Warszawskich płacono za korzec Żyta zł. od 16 do 18. Pszenicy od 16 do 21. Jęczmienia od 13 do 15. Owsa od 8 do 8 gr. 22 i pół. Siana furę jednokonną od 13 do 20, parok: od 26 do 36. Słomy od 7 do 15. — Wczoraj w wielkim Teatrze po *Cyruliku Sewilskim* przywołani: JPP. *Dobński*, *Szczurowski*, J. Panna *Riwoli*, JPP. *Zdanowicz* i *Wejuert*.

(Ar. na.) W oranżerji pałacowej w mieście *Lubartowie* w gub: *Lubel*: położonem, zaczął w tych dniach kwitnąć *Aloes*, około 150 lat mający. Na wierzchołku łodygi blisko 2 sążnie długiej a grubości dużej pochodni mającej, którą z środka swego wydał, zaczynała się rozwijać pęki zielonych pączków, które kształty większych i mniejszych koron nasładowa. To rzadkie w kraiu naszym zjawisko roślinie podając do wiadomości miłośników kwiatów, mamy honor oświadczyć, że dla osób ciekawych każdego czasu ogród i oranżerja pałacowa będzie otwartą.

Z Płocka. — Dnia 5 b. m. w mieście *Skępem* odbyło się w Kościele *XX. Bernardynów* żałobne Nabożeństwo za duszę s. p. *J.W. Praxedy z Chetmieckich* i hrabiny *Zboińskiej*, przedwczesnie zmarłej w dniu 19 z. m. *J.W. JX. Plejewski* Biskup *Sufla*: *Płocki* otoczony licznem Duchowieństwem celebrował na tym obchodzie, a *WJX. Myśliński* Kanonik, w wyrazach technących prawdziwą pobożnością i pociechą przemówił do obecnych. Liczne zgromadzona Famija i prawie wszyscy Obywatele tej okolicy obecni podzielali boleść w najdotkliwszym smutku pograżonego Męża i Dzieci tej znakomitej Obywatelki. Równą boleścią przejęci zgromadzeni Włościanie i Domownicy, którzy zawsze doznawali macierzyńskiej Tej Pani opieki, wylewali łzy czułości. Aby poznać i ocenić kogośmy utracili w osobie zmar-

tej, zbyt małą jest rzeczą opisać mić przy mioty tej szlachetnej duszy; wyrazy byłyby tylko słabem echem ich mocy i dzielności; powtórzeniem pochwał częstokroć hojnie udzielanych przez podłażanie dla już nieistniejących. Tu weale ono jest nieużyteczne, świadczy nam o tem rozpacz nientużonego małżonka i dzieci; świadczą łzy tylu istot, które z nią swoją pomyślność zagrzebały; nakoniec świadczy całe icj życie będące pasmem cnot i wylania się dla ludzkości. Szlachetność rodu zapewne najmniejszą Jej była zaletą, zaś słania ią bowiem to co nas zbliża do *BOGA*, co nas czyni Jego przyjaciółmi.

Niemcy. — Królestwo *Hanowerscy* 6go b. m. przejeżdżali przez *Lipsk* na powrót do swojej stolicy. — W *Hirsbergu* w pruskim Szlązku, panowała 4 b. m. w nocy nadzwyczajna burza; nazajutrz rzeczka *Caken* płynąca tuż za miastem, gwałtownie wzebrała, i tylko z trudnością zdołali fabrykanci zabrać swoje półno rozłożone do bieleńia. W pół godziny okoliczne pola były zalane, a woda dostała się aż na bity gościniec wiodący do *Harmsbrunn*. Powódź miała nastąpić skutkiem trącenia się obfoku o jedną z gór olbrzymich. — Cesarstwo austriackie wróciło do *Szenbrunn* pod *Wiedniem*. — Od nieiakięgo czasu daie się postrzegać ofstalmiczna epidemiczna choroba między żołnierzami hanowerskiego bataljonu strzelców, stojącego załogą w *Hanowerze*. Lekarze ieszcze niedociekli przyczyny. — Królestwo bawarscey uszli niebezpieczeństwa niedalcko *Berchtesgaden*. Będąc na przedazdze wtorarzystwie Cesarzowej *Austrjackiej* wdowy, rozbrzykały się konie na moście wiodącym przez lesny strumień, ale jeden z przybocznych huzarów dość wczesnie przeciął rzemienie i tym sposobem uratował te dostojne Osoby od szwanku. — Następca tronu bawarskiego w tych dniach spodziewany jest z powrotem w *Mnichowie*.

Hiszpanja. — Prywatny list z *Saragossy* pod dniem 27 z. m. donosi, że *Bjuerens* zabrał w

Belchite znaczne zapasy nagromadzone przez Karlistów. — 29go z. m. miały zająć zaburzenia w *Madrycie*. — Biskup *Leonu* zaccnie skazany jest na śmierć.

Anglja. — Wszyscy adjutanci zmarłego Króla w liczbie 44, w tymże stopniu zostali mianowani przy Królowej *Wiktoryi*. — P. *Okonell* wymówił się należeć do deputacji z hrabstwa *Klar*, mającej złożyć powinszowanie młodej panującej. — P. G. C. *Norton* ogłosił w gazetach, że od czasu gdy jego żona (znana z procesu z *Lordem Melburn*), wraz z dziećmi opuściła dom jego od miesiąca maia z. r. z powodu wyznaczenia jej rocznej pensji, nie myśli więcej opłacać jej długi.

Francja. — Xiążę *Orleański* 3 b. m. ukończył rok 27my, adzieln ten uroczystość był obchodzony wozowie w *Kapień*. Nie tylko *Pan Gizo*, ale i P. *Tjer* otrzymał zaproszenie do tego obozu, i tylko oddalenie ostatniego wstrzymało go przybyć na oznaczone miejsce. — O mieście *Konstantynie* dokładne zasiągniono wiadomości, co każe się spodziewać, że armja więcej nie ulegnie takim przeszkodom, na jakie przy pierwszej wyprawie natrafiła. Nadto znaczna liczba mułów będzie dodana, aby wojsko nigdy nie było ogołocane z potrzebnych mu zapasów. — W *Marsylii* policja wczesniej zapobiegła zamieszaniom, iakie miały się zdarzyć na wzór miast włoskich w czasie cholery. Tamże wyznaczono od rządu 20,000 fran: na wsparcie dla potrzebujących pomocy. — Między Jenerałem *Trezel* a Pułkownikiem *Djuwije* w *Gwelma*, ciągle trwają niesnaski. — *Abdel Kader* spodziewany jest w bliskości *Algieru*. Zawarty z nim traktat już przynosi owoce. Handel się ożywił, a nadewszystko targ w *Mestagenem* bardzo jest ożywiony. — Urzędowy rozkaz względem rozwiązania izby deputowanych w tych dniach jest spodziewany. — Arcy-Biskup w *Bordo* w towarzystwie jednego ze swoich Wikariuszów, odwiedził Nadrabina izraelskiego konsystorza Pana *Marx* w tem-

że mieście. — W *Paryżu* powszechnie maie maia, że przyjdzie do walnej bitwy na morzu między flotą turecką a Admirałami *Laland* i *Gulloa*; miano nawet posłać rozkaz za okrzem woijnym *Herkules*, aby się przyłączył do floty francuz, i aby Królewicz *Xię Żuawil* na nim się znajdujący, pierwszy raz był świadkiem takiej bitwy. — Ułaskawiony winowajca polityczny *Pliwinet* chciał w *Orleanie* odebrać sobie życie za pomocą gazu węglowego. Sąsiedzi wczesnie to postrzegli i oddali go do szpitalu, za przebudzeniem się zawołał, iż tenże zamach ponowi. — Znowu samozwaniec! W *Sztrasburgu* 4 b. m. ukazał się na ulicy iakis iegomość w oryginalnej odzieży, z poważną miną utrzymać że jest *Karolem IV*, Xięciem *Lotaryngji*, i że wygnany ze swego kraju przybył dla szukania gościnnego schronienia. Mimo iego spokojnego zachowywania się, zaprowadzono go do więzienia. Jest to kupiec z *Nansy*, któremu pewno iaka nieszczęśliwa spekulacja pomieszała zmysły.

Rozmaitości. — Optyk *Kurtis* w *Londonie*, fabrykuje okulary koleiowo-żelazne, dla ochronienia oczu przed pyłem węglowym i wiatrem. — Na teatrze *Rozmaitości* w *Paryżu*, przedstawiają nową krotochwilę „*Majtek na stałym ładzie*.“ — Gdy teraz z *Marsylii* uciekali mieszkańcy przed cholera, jeden tak się spieszył, że zapomniał zabrać swojej ukochanej żony! — Dla lubowników muzyki smutną jest nowina, że *Paganini* tak jest melancholiczny, iż lekarze radzą aby rozstał się z skrzypcami; gdyż im więcej gra, tym bardziej jest słabszym. — W *Poznańskim* także utworzył się towarzystwo wstrzemięźliwości w celu zniszczenia nałogu pijaństwa; na czele tego towarzystwa jest *Radca Crawenie* w powiecie *Wrześniowskim*. — W państwie *Sasko-Altenburskiem* zjawiły się *żmie* w niezmiernej liczbie; rząd wyznaczył nawet nagrody za wyniszczenie tych iadawitych gadów. — W roku zaprziesiątym było w *Paryżu* 329, a w roku zeszłym 529 bankruetw.

PRZYIECHALI DO WARSZAWY.

Wengdeni Konstan: Bapou z Krakowa; Łempicki Adolf Dzie: z Żelaznej; Lasocki Jan Dzie: z Brohowa.

BONIESIENIA.

W skutek Beskryptu Rządu Gubernji Mazowieckiej z dnia 21 Sierpnia Września r. b. Nr 65, 279/7, 022 z Wydziału Wojskowo-Policyjnego, zawiadamia interesowane osoby, że w gmachu Więzienia Głównego Jnkwizycyjnego przy ulicy Dzielnej pod liczbą 2361, w d. 21 Września 3 Paździer: r. b. o godz: 10ej z rana odbywać się będzie głośna in minus licytacja od summy złp. 200, na dostawę dla tegoż więzienia wagi szalowej z helką i łaniecuchami żelaznemi blachą okutej i gwiechtami funtów 200 wynoszącemi, tudzież jednej ćwierci osmiorogarewnej dębowej żelaznemi obręczami okutej o dwóch uszach.

Nadzorca S. Mierzwilski.

W dniu 6/18 Września r. b. o godzinie 10 z rana w Warszawie przy ulicy Pańskiej pod Nr 1236, 3ie Sarek parokłonnych ciemno zielono lakierowanych, okutych; iak również w tymże dniu o godzinie 4 z południa w Warszawie przy ulicy Leszno w domu pod Nr 717, Karetka podwójna, Szafy, Komody, Łóżka, Stoliki, Toalety, Lustro, Biurko, Stoły, Kotły, Garnki żelazne, Zegar, Żelazka mosiężne, Kufer, i t. p., iako prawnie zajęte ruchomości przez publiczną licytacją sprzedane będą. *W. Supryniewicz K.*

FABRYKA WYROBÓW CHEMICZNYCH HINSCHENFELDA, przy ulicy Zahiej Nr 472 w Warszawie, ma zaszczyt polecić się z Wyrobami własnemi, a mianowicie: **STOCZKAMI BENGALSKIMI, HUPKĄ, FIDYBUSAMI i DREWIEŃKAMI** zapalającymi się przez potarcie, niemniej **ZAPALKAMI** do słaszczek z siarką i bez odoru, do tegoż rozmaitemi gustownemi postumentnikami, pudełkami, etc. Oprócz tego dostać można **TINKTURY** niezawodnie leczące ból zębów, i **KITU** do zaplombowania tychże, **PATE D'AMANDE**, ulubionego **PROSZKU** do mycia się, **WODY** do **PIĘGÓW** i **OGORZELIZNY**; **PERFUM**, **KADZIDŁA**, **POMADY** w rozmaitych gatunkach, **ATRAMENTU** do znaczenia **BIELIZNY** i **PISMIENNEGO** różnokolorowego, **PILNICZKÓW**, **MASCI** do **ODCISKÓW**; wszystkie po cenie niskiej stałej fabrycznej. Obstalunki z Prowincji upraszam o nadesłanie franko.

BLANKIET na solowexel, pod d. 26 Menachem, czyli 27 Sierpnia r. b. wystawiony w Zamościu, na summe zł. 1,035, na 4 tygodnie, z podpisem: Chaia Wdowa córka Morcki Jzaaka Gruer, zgubiony został przez właściciela Star: Szlame Herszenfinger z Rawy. Ostrzega się aby takowego niikt nie nabywał, gdyż straci jaką ponieście sobie przypisze.

W dniu 6/18 Września r. b. o godzinie 10 z rana w Warszawie przy ulicy Nowy Świat Nr 1286, Efektory iako to: Pantaljon, Zegar wiedeński, Kanapy Krzesła, i inne ruchomości, publicznie sprzedane będą.

T. Dydyński Komornik.

Na żądanie Exekutora testamentu i w skutek upoważnienia Prezesa Trybunału Cywilnego Gubernji Mazowieckiej, odbędzie się w dniu 6/18 Września b. r. o godzinie 4 z południa w domu przy ulicy Długiej pod Nr 586, sprzedaż ruchomości po niedy Janie Szymanieckim pozostałych. *J. Neskowski R.*



Francuz, który iako Guwerner ukoił czył edukacją młodzieńca w Polsce, osiadł teraz w Warszawie w celu dawania lekcji języków Francuzkiego i Niemieckiego. Wiadomość u Pana Reder, przy Krakowskim Przedmieściu Nr 384, na Im piątrze od frontu. Zawiadaniama interesowaną Publiczność, iż w dniu 6/18 i dni następnych o godzinie 3 po południu, codziennie w Kancellarji podpisanego Komornika przy ulicy Długiej pod Nr 540 na Im piątrze, sprzedawane zostaną przez publiczną Licytacją różne ruchomości a mianowicie: Srebro stołowe, Łyżki, Noże, Solniczki, Kandelabry duże brązowe i żelazne, Lampy brązowe, Komody mahoniowe, Stoły i Serwantki, oraz Łóżka mahoniowe, Szkoła kryształowe, Zegary, Lustra duże, Futra amerykańskie Szopy zwane i t. p., ruchomości a to za gotowe pieniądze, natychmiast płacić się mające.

Edward Marjewski K. T. C. G. M.

Prawnie zajęte Ruchomości iako to: Kanapy, Krzesła, Fatersztule, Stoły, Stoliki, Komody, Szafy, Kantorki, Pantaljon mahoniowy, Zegar, Obrazy olejne malowane, Firanki do okien i t. d. u w Warszawie przy ulicy Dzikiej pod Nr 2309, w dniu 6/18 Września r. b. o godz: 10ej z rana przez publiczną licytacją sprzedane będą. *K. A. Garbolewski Komornik.*

Komoda, Łóżko, Stoły, Szafy, Parawany, Obrazy, Stoliki, Krzesła, i t. p. ruchomości w Warszawie pod Nr 187 przy ulicy Krzywokoło, w dniu 6/18 Września r. b. o godzinie 4 z południa przez publiczną licytacją sprzedanemi zostaną. *E. Marjewski K.*



Karetka podwójna Lando zwana, roboty jednej z pierwszych fabryk Wiedeńskich, w nowym fasonie i bardzo mało używana, z wszelkimi przyborami do miasta i podróży, iest do sprzedania przy ulicy Elektozalnej Nr 792, u Fabrykanta Pojazdów.

Dziś rano ciepla siopa 5. Wezora w południe 10. **TEATR ROZMAITOŚCI.** Jutro *Stara Roman tyzka.* Bankoocetle przecięte. **ORKIESTRA WROC:** dziś w Królikarni. **Fajerwerk**